Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, środa, dnia 3 lutego 1937 r. Nr 34.

Min. Eden o sprawie Gdańska w angielskiej Izbie Gmin

Londyn, 2 lutego. (PAT). M'n. **Eden po powrocie z Genewy złożył dziś w Izbie Gmin dłuższe oświadczenie w odpowiedzi na interpelacje poselskie w sprawie Gdańska.** „Jako rezultat uchwały przyjętej przez Radę Ligi w październiku — oświadczył min. Eden — rząd polski zaproszony został do podjęcia w imieniu Rady starań, celem zlikwidowania sytuacji, opisanej w ogólnym raporcie wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku, oraz do nadania w ten sposób pełnej skuteczności gwarancjom Ligi Narodów. Rząd polski podjął się tego zadania i po dłuższych rokowaniach z senatem Gdańska mógł poinformować Radę w raporcie z dnia 26 stycznia, że otrzymał zapewnienie, iż **Senat zdecydowany jest utrzymać moc obowiązującą statutu Wolnego Miasta i zobowiązań z niego wypływających.** Ponadto rząd polski przytoczył deklarację złożoną mu przez Senat, który stwierdza, że Wolne Miasto opiera swoje stosunki z wysokim komisarzem Ligi na obowiązującym statucie Ligi Narodów. W tych warunkach rząd polski uznał, iż jeżeli Senat w przyszłości udzieli wysokiemu komisarzowi i Radzie Ligi wszelkiej pomocy niezbędnej do umożliwienia wysokiemu komisarzowi wykonywania jego zadań, wysoki komisarz winien postarać się o to, aby wewnętrzna administracja Wolnego Miasta nie była utrudniana.

Raport rządu polskiego rozważany był następnie przez komitet trzech, który po dokładnym zbadaniu wszystkich okoliczności sytuacji przedstawił Radzie raport. W raporcie tym komitet podkreślił, że na podstawie statutu Wolnego Miasta stosunki pomiędzy Ligą a Gdańskiem przeszły przez dwie fazy. Rada jeszcze trzy lata temu, wywiązując się z głównego swojego obowiązku, nałożonego na nią przez traktat wersalski, stale **zajmowała się sprawami pomiędzy Polską a Gdańskiem.** —

Szczęśliwie obie te władze potrafiły wyrównać swoje trudności i ostatnio Rada nie była powoływana do zajmowania się sprawami, dotyczącymi stosunków polsko-gdańskich. Następnie powstała nowa polityczna sytuacja. Swobody konstytucyjne zostały w szeregu wypadków potraktowane w sposób którego powstanie w czasie redagowania statutów uważane było za nieprawdopodobne. Gwarancja w ten sposób udzielona nie miała istotnego związku z normalnymi funkcjami Ligi, ale udzieliwszy tej gwarancji Liga obowiązana była uczynić co może, aby ją wypełnić. W tych warunkach Rada Ligi powołana została do rozważenia raportu komitetu. Komitet wysunął konkluzję, że informacje otrzymane od rządu polskiego i zapewnienia udzielone temu rządowi przez Senat gdański, przedstawiają dostateczne podstawy dla oczekiwania, że naprężenie polityczne w Wolnym Mieście ulegnie osłabieniu i że ustanowione zostaną warunki, w których wysoki komisarz będzie mógł wywiązać się lepiej ze swego zadania. Nie bez poważnej troski komitet zalecił Radzie przyjęcie swego raportu i mianowanie nowego wysokiego komisarza, ale przedstawiając swoje zalecenia, komitet brał pod uwagę powyższe rozważania jak również fakt, że gwarancja Ligi Narodów w konstytucji Wolnego Miasta stanowi część składową struktury politycznej, do której naruszenia Rada Ligi z pewnością nie chciałaby się przyczynić. Komitet dodał, że nowy wysoki komisarz, gdy będzie w stanie sformułować sobie pogląd ostateczny, zapewno będzie pragnął udzielić Radzie informacyj, w jakiego rodzaju warunkach praktycznie mógłby on swoje funkcje wykonywać. Raport komitetu został przez Radę zaaprobowany. Nominacja nowego wysokiego komisarza również zamierzona jest w najszybszym czasie".

W końcu udzielił jeszcze minister Eden kilku odpowiedzi na pytania posłów.

Nowy gabinet japoński

Tokio, 2. 2. (PAT). **Cesarz przyjął dzisiaj rano premiera gen. Hayaszi, który przedstawił mu listę nowego rządu. Lista ta została zaaprobowana przez cesarza.** Gabinet gen. Hayaszi rozpoczął urzędować dzisiaj o godz. 10.30 rano. Skład jego jest następujący: prezes rady ministrów, minister spr. zagr. i minister oświaty — **gen. Hayaszi**, minister spr. wewn. — **Kakichi Kawarada**, minister finansów i kolonij — **Toyatoro Kuki**, minister wojny — **gen. Kotaro Nakamura**, minister marynarki — wiceadmirał **Mitsumasa Yonai**, minister sprawiedliwości — **Suehiko Sziono**, minister rolnictwa i min. komunikacji — **Tatsunosuke Yamazaki**, minister handlu, przemysłu i kolei — wiceadm. **Takuo Godoh.**

Koła polityczne, według Havasa, komentują przychylnie skład nowego rządu, uważając, iż jest **wyrazem równowagi, osiągniętej pomiędzy kołami wojska i marynarki a kołami przemysłowymi.** W kołach, zbliżonych do rządu, przewidują, iż zajmie się on przede wszystkim **reorganizacją obrony narodowej** i załatwieniem budżetu. Następnie na porządek dzienny wejdą sprawy zagraniczne.

Prasa zapewnia, iż Hayaszi ofiaruje portfel ministra spraw zagranicznych ambasadorowi Japonii w Paryżu — Naotake Sato, który wyjechał już obecnie z Francji do Japonii.

Milion żydów z Europy może wyemigrować na San Domingo

Nowy Jork, 2. 2, (PAT), Dr. Howard Blake, który właśnie powrócił z wycieczki do Indyj zachodnich (Antylle), odbył dłuższą konferencję z prezydentem republiki San Domingo, Rafaelem Trujillo. **W rozmowie tej omawiano sprawę imigracji żydów z Europy na San Domingo. Prezydent tej republiki miał się zgodzić na wpuszczenie do kraju miliona imigrantów żydowskich i przyznanie każdemu z nich farmy 30 akrowej, wolnej od podatku przez pierwszych pięć lat.** Dr. Blake obliczył, że sprowadzenie i osadzenie na roli każdego takiego żydowskiego imigranta będzie kosztowało tysiąc dolarów. San Domingo ma obecnie niespełna półtora miliona mieszkańców. Zdaniem prezydenta Trujillo, łatwo w tej wyspiarskiej republice **będzie można pomieścić jeszcze cztery miliony imigrantów.** Sprawa osadnictwa żydowskiego jest obecnie w rękach prezesa kongresu żydowskiego, rabina Wise, który prowadzi korespondencję z prezydentem Trujillo i ma niebawem wysłać specjalną komisję ekspertów na San Domingo, która zbada stosunki na miejscu.

—ooo—

Rząd walencki

godzi się na odszkodowanie za zabicie hr. Borchgrave.

Bruksela 2 lutego (PAT) „Le Peuple" dowiaduje się, iż w odpowiedzi, jaka nadeszła od rządu hiszpańskiego do Brukseli, **wyrażono gotowość zapłacenia miliona pesetów odszkodowania z powodu śmierci barona Borchgrave** pod warunkiem, iż Belgia zgodzi się przedłożyć sprawę Trybunałowi Haskiemu.

Gen. Franco do kanclerza Hitlera

Berlin, 2. lutego (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: gen. Franco przesłał w dniu 30 stycznia na ręce kanclerza Hitlera następującą depeszę: „W czwartą rocznicę powołania pana na kierownicze stanowisko Rzeszy, w którym to okresie czasu Niemcy odzyskały swą wielkość, potęgę i uznanie, składam panu w imieniu walczącej z zalewem barbarzyństwa narodowej Hiszpanii najszczersze życzenia, aby Rzesza pod pana genialnym kierownictwem osiągnęła swe odwieczne zamierzenia".

Odznaki partyjne dla wodzów armii niemieckiej

Berlin 2 lutego. (PAT). Minister wojny marszałek von Blomberg w rozkazie do armii komunikuje o nadaniu przez kanclerza Rzeszy **złotych odznak partyjnych wodzom armii niemieckiej.** Marszałek podkreśla, że odznaczenie to jest widomą oznaką wieczystej łączności partii z siłą zbrojną.

Węgierski minister spraw wewnętrznych ustępuje

Budapeszt, 2. 2. (PAT). Mimo, że w ubiegłym tygodniu nawet oficjalnie zaprzeczano pogłoskom o spodziewanym ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych **Kozmy,** dziś już nie ulega wątpliwości, że dekret o jego dymisji ukaże się w najbliższych dniach w węgierskim dzienniku urzędowym. Tymczasowe kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych obejmie premier Daranyi. Przyczyną ustąpienia ministra były datujące się jeszcze z okresu przed objęciem rządów przez Daranyi'ego ataki radykalno-prawicowej grupy stronnictwa rządowego oraz partii drobnych rolników przeciw polityce wewnętrznej Kozmy. Grupę radykalno-prawicową zraził sobie Kozma rozporządzeniem, zabraniającym władzom lokalnym brania udziału w pracach organizacyjnych partii rządowej. Przywódca partii drobnych rolników Eckhardt uważał Kozmę za sprawcę klęski wyborczej swej partii w r. 1935 oraz zarzucał mu, że z pomocą wszelkich możliwych środków utrudniał mu prace organizacyjne partii na prowincji. Skierowany ostatnio ze strony partii drobnych rolników pod adresem Kozmy zarzut łączenia posad, ostatecznie zniechęcił ministra i zdecydował o jego ustąpieniu. Minister ma zamiar zrezygnować z mandatu poselskiego i zupełnie usunąć się z życia politycznego. Minister Kozma obejmie ponownie stanowisko naczelnego dyrektora węgierskiego radia i węgierskiej agencji telegraficznej.

Spotkanie Ciano — Rustu Aras

Rzym, 2 lutego (PAT). Minister Ciano wyjechał dzisiaj rano o godzinie 6.45 do Mediolanu, gdzie ma spotkać się z tureckim ministrem spr. zagr. Rustu Arasem. Obaj mężowie stanu mają omówić całokształt stosunków włosko-tureckich, biorąc za podstawę rozmów przystąpienie Włoch do układu w Montreux

Zakończenie mistrzostw Polski

w narciarstwie.

W poniedziałek, jako ostatni punkt mistrzostw narciarskich Polski odbył się w Wiśle bieg na 50 km. Zwyciężył niespodziewanie zawodnik Śląskiego Klubu Narciarskiego Jan Czepczor w czasie 3 godziny 2 min. 17 sek. przed Dawidkiem i Worakowiczem. Długość trasy nie 50, ale 43 km.

Zimowe mistrzostwa lekk. Polski

W Przemyślu zaczęły się lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa Polski. Rozegrano międzybiegi i kilka konkurencji. Na uwagę zasługuje wynik Szneidra w skoku o tyczce 3,87 m. Sensacją jest przyjazd J. Kusocińskiego i start jego w sztafecie 3×800 m.

POLSKA ZWYCIĘŻA AUSTRIĘ I PRZEGRYWA Z CZECHOSŁOWACJĄ.

W Baden rozpoczęły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Pierwszego dnia Polska rozegrała dwa spotkania, bijąc Austrię 5:4 i przegrywając nieznacznie z Czechosłowacją 3:5.

—0—

Rozpaczliwa walka z powodzią w Ameryce

Nowy Jork, 2 lutego (PAT). Ludność Stanów Zjednoczonych śledzi z zapartym tchem **rozpaczliwą walkę z powodzią ludności miast leżących w dolinie Missisipi.** W pobliżu Cairo w st. Illinois poziom wód doszedł do wysokości wału ochronnego. W niektórych miejscach woda zaczęła przelewać się ponad wałem. Przystąpiono do pospiesznej ewakuacji kobiet i dzieci z tego miasta, liczącego około 15 tys. mieszkańców.

———ooOoo———

Odwołanie posła sowieckiego z Osla

Berlin, 2. 2. (PAT). Z Oslo donoszą: Odwołanie posła ZSRR. w Oslo Jakubowicza wywołało w tutejszych kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Jakubowicz należy do grupy starych bolszewików, której przywódcy znaleźli się na ławie oskarżonych w ostatnich procesach w Moskwie.

Nadużycia burmistrza Otwocka

Warszawa, 2. 2. Komisja rewizyjna zarządu miasta Otwocka dokonała rewizji działalności komisarycznego burmistrza miasta dr. Salomonowicza. Stwierdzono, że burmistrz rządził bez udziału rady miejskiej, że uniemożliwiał jej zebrania, że bezprawnie pobrał 500 zł. za nadliczbowe godziny i popełnił szereg innych wykroczeń.

Prośba „arcybiskupa" mariawickiego o ułaskawienie

„Arcybiskup" mariawicki Kowalski, odsiadujący karę 4-letniego więzienia za czyny przeciwko moralności, wystąpił za pośrednictwem swej żony o ułaskawienie do Prezydenta R. P.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

———ooooo———

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ. W sobotę odbyła się sesja Rady Lwowskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem prezesa dr. K. Papary, który też złożył wyczerpujące sprawozdanie zarówno z prac Izby, jak i ze sytuacji rolnictwa w Polsce. Prez. Papara podkreślił m. in. że Polska jako jeden z największych producentów żyta w Europie jest obecnie niemal jedynym eksporterem tego zboża na rynki światowe, w związku z czym ceny zboża poprawiły się znacznie. Z kolei przemawiali dyr. biura p. Ciemnołoński oraz referent budżetowy p. Jaroszyński, — po czym nastąpiły uzupełniające wybory do Izby.

MUZEUM HIGIENICZNE otwarte zostanie uroczyście w niedzielę 7 bm. o godz 12 w południe. Jedna ze sal tego muzeum poświęcona będzie walce z alkoholizmem.

ZACZADZENIE. W mieszkaniu p. Augustynków przy ulicy św. Zofii L. 56 uległy zaczadzeniu dwie osoby skutkiem przedwczesnego zamknięcia pieca. Pogotowie Ratunkowe doprowadziło obie ofiary wypadku do przytomności.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY. — Miasto nasze pozostaje pod wrażeniem zuchwałego napadu połączonego z zamachem morderczym. Mianowicie dnia 30 stycznia podczas nieobecności domowników w godzinach południowych złodzieje po wyważeniu drzwi dostali się do mieszkania p. Eugenii Howorkowej (ul. Okólskiego 6). W chwili, gdy już spakowali skradzioną garderobę, weszła p. Howorkowa. Rzucili się na nią zuchwali włamywacze, skrępowali jej ręce i nogi i zaknoblowali usta, po czym zbiegli. P. Howorkowa bliską była uduszenia. Zawezwana karetka Pogotowia przewiozła ją do szpitala.

WIELKIE WŁAMANIE. W nocy z soboty na nadzielę dostali się włamywacze do biur firmy „Propag“ przy ul. Piekarskiej 15. Po rozpruciu kasy ogniotrwałej opróżnili jej zawartość, zabierając 1500 zł. gotówki i 15 szt. dolarówek.

---ooo---

TEATR WIELKI środa 3 lutego godz. 20.00: — Występ Lody Halamy i Jerzego Czaplickiego.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLO: „Pani minister tańczy“.
ATLANTIC: Barbara Radziwiłłówna.
CASINO: „Jego złota rybka“.
CHIMERA: Pod dwiema flagami.
EUROPA: Lekkoduch.
GRAŻYNA: „Papa się żeni“.
KOPERNIK: „Maria Stuart“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
MIRAŻ: Wyprawa na planetę Mongo.
MUZA: Król kobiet.
PALACE: „Dwa dni w raju“.
PAN: Skowronek.
PAX „Papież Pius XI mówi do Ciebie“.
RAJ: Ich troje.
ŚWIT: Ich troje.
STYLOWY: „Sylwetki“ i rewia.
TON: Łowca przygód.
UCIECHA: „Wąwóz śmierci“ i rewia.

—:-:-:—

Herb m. Lwowa dla łodzi podwodnej „Wilk“

Od roku 1935 miasto nasze opiekuje się stale łodzią podwodną marynarki wojennej „Wilk“. Obecnie Prezydium miasta przygotowuje dla tej łodzi piękny herb. m. Lwowa według projektu kustosza Mękickiego. Herb ten wykonany w brązie ze złoceniami zostanie wręczony dowództwu łodzi w dniu 10 bm., jako w dniu święta marynarki wojennej. Zostanie on następnie wmontowany w łodzi podwodnej.

Szkolenie pilotów turystycznych w Krakowie

Aeroklub Krakowski uruchamia w najbliższym czasie teoretyczny kurs pilotażu, po ukończeniu którego absolwenci będą mogli wyszkolić się w lataniu praktycznie: kandydaci w wieku przedpoborowym bezpłatnie, inni zaś w wieku do lat 40, za odpowiednią opłatą jako **piloci turystyczni.** Zgłoszenia do dnia 4 bm. codziennie od godz. 10—12 w lokalu A. K., ul. Basztowa 10.

Kurs medycyny społecznej dla lekarzy

Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie urządza z inicjatywy Ministerstwa Opieki Społ. w czasie od 22 lutego do 20 marca br. **kurs z zakresu medycyny społecznej.** Zadaniem kursu jest przygotowanie lekarzy do pracy w instytucjach Ubezpieczeń Społecznych przez pogłębienie ich wykształcenia wiadomościami z zakresu medycyny społecznej i higieny pracy. Prócz wykładów teoretycznych kurs będzie obejmował ćwiczenia praktyczne, seminarium, zwiedzanie zakładów pracy, kopalń, sanatoriów itp. W kursie mogą wziąć udział w pierwszym rzędzie lekarze odbywający roczną praktykę szpitalną, lekarze pracujący w klinikach uniwersyteckich i szpitalach krakowskich. oraz lekarze zajęci w instytucjach ubezpieczeń społecznych, a w razie wolnych miejsc również absolwenci medycyny. Podania o przyjęcie na kurs należy składać na ręce kierownika kursu prof. dr. Olbrychta do dnia 15 bm. Do podania należy dołączyć kopię dyplomu, oraz ewent. świadectwa dotychczasowej pracy. -Absolwenci medycyny winni dołączyć zaświadczenia dziekanatu. Termin otwarcia kursu będzie podany osobno. Kurs jest bezpłatny.

—o—

Jak pracowała krakowska Centrala Abstynencka w r. 1936

Centrala Abstynencka w Krakowie, mieszcząca się przy ul. Skarbowej 2, od szeregu lat walczy przy pomocy Ministerstwa Opieki Społ. (Departament Służby Zdrowia) z alkoholizmem, przez zakładanie Kół Abstynenckich Młodzieży w szkołach, zakładach i stowarzyszeniach na terenie Śląska i południowo-wschodnich województw R. P. Centrala organizuje wykłady przeciwalkoholowe w Krakowie i powiecie bezinteresownie, a gdzieindziej za częściowy zwrot kosztów podróży dla prelegenta, dostarcza wszelkiej literatury z dziedziny alkohologii, służy radami przy organizowaniu Kół i przeprowadzaniu zebrań konstytucyjno - organizacyjnych.

W roku 1936 urządzono przeszło **80 wykładów abstynenckich** w szkołach i zakładach na terenie Krakowa i województwa krakowskiego dla przeszło **6.000 osób.** W dniach od 1 do 7 bm. obchodzony jest na terenie całej Polski **„Tydzień Propagandy Trzeźwości“** pod hasłem „Ratujmy młodzież“. W tym czasie krakowska Centrala Abstynencka urządzi na terenie miasta wykłady przeciwalkoholowe w szkołach średnich, zakładach i stowarzyszeniach, ponadto dla roczników starszych w szkołach powszechnych na terenie powiatu krakowskiego. Całą akcję przeprowadza w ścisłym porozumieniu i przy poparciu kuratorium szk.

W ub. niedzielę odbyła się w sali klubowej bursy ks. Kuznowicza uroczysta akademia abstynencka z wykładem **dr. S. Poźniaka.** We wtorek w kaplicy Związku Młodzieży Przem. i Rękodzielniczej odprawione zostało przez ks. dyr. Kuznowicza T. J. nabożeństwo na intencję „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“. Tego samego dnia o godz 18 odbyło sie przestawienie dramatu Zeno na Parviego pt. „Knajpa“.

—:o:—

Żydzi chcą nadal sprzedawać tanie mięso

Nieustępliwe stanowisko rabinów krakowskich, którzy nie godzą się na spożywanie przez żydów mięsa zadniego pochodzącego z uboju rytualnego, pod pozorem braku w Krakowie specjalistów umiejących je trybować, naraziło jak wiadomo na wielkie straty rzeźników chrześcijańskich. Żydzi urządzili bowiem okazyjną wysprzedaż mięsa zadniego po cenach konkurencyjnych. Przeciw tym praktykom rzeźnicy chrześcijańscy kategorycznie zaprotestowali, oraz interweniowali w urzędzie wojewódzkim, gdzie otrzymali uspokajające zapewnienia. Równocześnie na konferencji z przedstawicielami władz postanowiono, że sprzedaż taniego mięsa odbywać się będzie wyłącznie w 3 jatkach. Tymczasem, jak się dowiaduje, **żydzi wbrew tym zapewnieniom zamierzają w najbliższy czwartek i piątek urządzić po raz drugi tanią sprzedaż mięsa zadniego, we wszystkich jatkach żydowskich (!) Sfery zainteresowane z ciekawością oczekują jakie stanowisko w tej sprawie zajmą władze wojewódzkie,** stanowisko władz miejskich jest bowiem aż nadto znane.

W części wczorajszego nakładu donosiliśmy, że żydzi krakowscy wysunęli projekt wysyłania zadniego mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego **do Włoch.** W sprawie tej wysłali oni delegację do Min. Przemysłu i Handlu.

Kino Swit: Ostatni Mohikanin

„Ostatniego Mohikanina“ ogląda się z uczuciem, że się ten film przeżyło. Każdy, lub każda z nas był kiedyś „Sokolem Okiem“, albo Alicją Munro, każdemu z nas danym było wyczarować sobie, we własnej wyobraźni film, dla którego powieść J. F. Coopera była scenariuszem. Teraz tylko porównujemy, niejako konfrontujemy. Czy rozczarowujemy się? Film jest może nieco awanturniczy. Huroni wydają się bandą bardziej krzykliwą, niż niebezpieczną. Wojska francuskie i angielskie złożone z samych gentlemanów, którzy strasznie kochają swych królów, zdają się zapominać, że ci o nich nic a nic nie dbają. O Binnie Barnes (Alicji Munro) ktoś napisał, że warto iść dwa razy, po to tylko, aby ją podziwiać. Gdybym nawet powiedział (czego nie mówię) „bravo“, to jednak powstrzymałbym się od „bis“. Randolf Scott jako „Sokole Oko“ — najlepszy. Reżyseria staranna, może jednak nieco standartowa. Nadprogram, jak zwykle, bajecznie kolorowa i niemniej bajecznie pomysłowa groteska Walt Disney'a.

(et.)

Obfity połów krakowskiej policji

Ostatnio władze policyjne w Krakowie dokonały aresztowań kilkunastu niebezpiecznych złodziei. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. para narzeczonych. Ona służyła u Abrahama Tafeta przy ul. Koletek. Nazywa się Bronia Jurgałówna; liczy latek 23. On bezrobotny, bez dachu nad głową, 26-letni Michał Drożdż. Piękna Bronia zabrała pewnego dnia swemu chlebodawcy 1.000 zł. i zegarek „Schaffhausen“ wartości 800 zł. i zwiała do swego Michasia. Oboje udali się do miasta na zakupy. Kupili m. in. srebrny zegarek damski i 17 par pończoch... oraz uradzili uciec do Katowic. Na dworcu wykryło jednak sprytną parę czujne oko policjanta. Zamiast do Katowic Brońcia i Michaś powędrowali do aresztów.

Inny z aresztowanych Roman Eisen przyłapany został w sieni jednego z domów przy ulicy Skawińskiej z narzędziami do „pracy“. Łom żelazny ukrył w rękawie, a wytrychy w czapce na głowie. — Złodziejski występ zanotowano również na zabawie pocztowców przy ul. Szczepańskiej. Niejaki Jakub Inberg, 21-letni robotnik wyciągnął Fr. Wójcikowi portmonetkę z większą ilością pieniędzy. — Przyłapano go jednak na gorącym uczynku. Aresztowano również 15-letnią służącą Zofię Szymonównę pod zarzutem kradzieży garderoby wartości 115 zł. na szkodę H. Lippermana przy ul. Wielickiej 72. Poza tym w aresztach osadzono jeszcze cztery osoby.

Kronika krakowska

LUTY.

3. Środa. Św. Błażeja.
Wschód słońca 7.15, zachód 16.26.
Długość dnia 9 godz., 11 min.

———ooooo———

NA INTENCJĘ P. PREZYDENTA R. P. odprawione zostało w święto Matki Boskiej Gromnicznej, w kościele św. Agnieszki, staraniem sfer wojskowych uroczyste nabożeństwo. Przybyły na nie reprezentacje wszystkich jednostek wojskowych stacjonowanych na terenie Krakowa. Po Mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Zapała. Władze reprezentowali gen. Łuczyński, gen. Mond, wicewoj. Małaszyński, wiceprez. Radzyński, płk. Madejski i inni.

SODALICJA MARIAŃSKA AKADEMIKÓW U. J. urządza odczyt O. Bonawentury Podhorodeckiego O. F. M. na temat belgijskiego „Rex'u“. Odczyt zostanie wygłoszony w czwartek 4 bm. o godzinie 20, w sali sodalicyjnej, przy kościele św. Barbary (pl. Mariacki 6 a II p.).

ZŁODZIEJE W PODGÓRSKIEJ BOZNICY Do żydowskiego domu modlitwy przy ul. Rękawka 27 zakradli się wczoraj w godzinach rannych nieznani sprawcy, którzy skradli dwa tałesy, dwa obrusy i jedwabną zasłonę, nieustalonej na razie wartości.

———ooooo———

Zawiadomienia i komunikaty

POSIEDZENIE POL. TOW. BALNEOLOGICZNEGO odbędzie się 5 lutego bm. o godzinie 19 w sali wykładowej kliniki ginekologiczno-położniczej. W programie m. in. odczyt dr. Kowalskiego p. tyt.: Biologiczne działanie borowiny krynickiej. Goście mile widziani.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO, odbędzie się w środę 3 bm. o godzinie 20, w sali Tow. przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Na porządku dziennym: demonstracje przypadków, oraz odczyt p. t. „Lymphogranuloma pulmonum benignum“.

———ooo———

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa 3 lutego: **„Alež to nie na serio“.**
Czwartek 4 lutego: **„Burza“.**

ADRIA: Romeo i Julia (Norma Sherer, Leslie Howard).
APOLLO: „Szampański walc“.
BAGATELA: Bohaterowie Sybiru, oraz rewia p. t. „Czar piosenki“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od środy dn. 3 lutego br. „Szalony porucznik“.
PROMIEŃ: Sportowiec nieustraszony.
STELLA: Trędowata (Barszczewska, Brodniewicz).
ŚWIT: Ostatni Mohikanin.
SZTUKA: Zapomniana symfonia.
UCIECHA: Przerwana pieśń.
WANDA: Tajna brygada.

— o-0-o —

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w środę interesująca komedia L. Pirandella „Ależ to nie na serio“, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego z pp.: Pawłowską, Biegańskim, Modzelewskim, oraz Bielską, Opalińskim, Tatarskim i in. Jutro w czwartek „Burza“ dramat J. Kędziory z pp.: Suchecką, Karbowskim, Burnatowiczem w rolach głównych. W próbach pod kierunkiem reż. W. Radulskiego „Krawiec w zamku“, komedia muzyczna P. Armont'a i L. Marchand'a z muzyką Al. Steinbrechera. Premiera tej zabawnej komedii odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.

„15 styczeń — 15 luty zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za Granicą“

Lawina zasypała 23 żołnieży

W pobliżu Dronero w dolinie Maora w Tyrolu został zasypany przez lawinę patrol z 23. żołnierzy. Po poszukiwaniach, które trwały kilka godzin, **odnaleziono kilka zwłok ofiar katastrofy.** Prawdopodobnie wszyscy żołnierze, wchodzący w skład patrolu, zginęli.

W ciągu niedzieli według korespondenta Havasa wydarzyły się **w Austrii 104 wypadki w związku ze sportami zimowymi.** Jeden z nich w pobliżu stolicy zakończył się śmiercią.

Rola kardynała Goma y Tomasa w odniesieniu do rządu w Burgos

Rzym, 1 lutego (PAT). Z kół zbliżonych do Watykanu donoszą, że wbrew podanym ogólnie wiadomościom, kardynał Goma y Tomas, arcybiskup Toleda nie jest oficjalnie akredytowany przez Stolicę Apostolską przy rządzie w Burgos. **Z racji piastowania godności prymasa Hiszpanii,** kard. Tomas utrzymuje **bezpośrednie stosunki** z rządem w Burgos, **nie przesądza to jednak kwestii oficjalnego akredytowania go przy tym rządzie przez Watykan.**

—ooo—

Siódme premiowanie książeczek P. K. O.

Dnia 30 stycznia 1937 r. odbyło się w P. K. O. siódme publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III-ciej. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1937 r.

Premie po zł. 1.000 padły na Nr. Nr.: 162.315, 186.369, 190.576, 232.923, 244.857. Premie po 500 zł. padły na Nr. Nr. 150.491., 152.691, 154.699, 160.627, 166.108, 169.252, 171.046, 174.374, 176.499, 184.386, 184.900, 185.214, 187.096, 189.146, 193.808, 199.871, 200.393, 207.347,, 209.152, 226 881, 232.326, 233.670, 239.833, 240.716, 241.646, 245.075, 249.027. Premie po zł. 250.— padły na Nr. Nr.: 150.355, 151.380, 154.570, 157.466, 157.467, 157.915, 158.341, 158.374, 158,594, 158.709, 158.994, 161.133, 161.351, 161.433, 162.900, 164.901, 165.856, 166.154, 169.035, 169.398, 172.481, 173.195, 174759, 177.353, 178.681, 178.849, 181.125, 181.853, 181.854, 182.324, 185.628, 185.669, 185.719 185.890, 187.493, 189.467, 190.249, 195.071, 195.361, 196.090, 197.725, 199.501, 200.126, 201.029, 206.214, 208.486, 208.720, 209.707, 210.602, 216.342, 219.999, 221.394, 221.641, 222.703, 223.494, 223.503, 224.829, 225.222, 225.419, 230.809, 232.506, 232.783, 235.234, 177.036, 235.629, 236.087, 237.469, 238.444 238.632, 238.781, 240.097, 241.547, 250.988, 251.008, 251.216, 251.324, 251.447. Poza tym zostało wylosowanych **263** premij **100-złotowych.**

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki: zł. 500.— na Nr. 251.221; zł. 250.— na Nr. Nr. 158.041, 166.907, 172.374; zł. 100.— na Nr. Nr.: 167.095, 184.705, 190.963, 191.104, 197.786, 207.404, 220.752.

Ogółem padło **383** premie na łączną kwotę zł. **66.400.**

—ooo—

Zamarzł na śmierć

Na pograniczu Prus Wschodnich w pobliżu miejscowości Wełcz znaleziono onegdaj w nocy na szosie, wiodącej od strony granicy **skostniałe zwłoki mężczyzny** w wieku około lat 40. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Lekarz stwierdził, iż **śmierć nastąpiła z powodu zamarznięcia.** Zachodzi prawdopodobieństwo, iż nieznany osobnik jest włóczęgą-żebrakiem z Prus Wschodnich, który po przekroczeniu granicy, nie zdążywszy dojść do najbliższych osiedli, zmarł na drodze. Władze policyjne polskie zwróciły się do władz niemieckich, celem ustalenia nazwiska zmarłego.

Dwie najdłuższe linie lotnicze świata

Przed dziesięcioma mniej więcej laty nawiązano łączność lotniczą między Londynem a Kapstadtem, Kalkutą i Melbourne, Paryżem a Saigonem, Amsterdamem a Batawią. Loty te jednak, poza znaczeniem sportowym, **miały już wówczas charakter gospodarczy i polityczny.** Z każdym rokiem osiągano **coraz lepsze rezultaty, zaprowadzając na niektórych odcinkach** już stałą komunikację. A miała ona dla państw o dużych obszarach, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Chiny i Rosja Sowiecka, bardzo poważne znaczenie. Zwrócić też należy uwagę, że swego czasu najszybszy statek płynął z Anglii do Australii 6 tygodni, zaś samolotem przestrzeń tę przebywa się w ciągu 11 dni, t. j. o 31 dni mniej. Do najdłuższych linij regularnej komunikacji lotniczej należą obecnie dwie, łączące **Anglię z Australią i Afryką Południową.**

Pierwszy samolot wyruszył z Anglii, inaugurując loty do Brisbane w Australii w dniu 8 grudnia 1934 roku. Pierwszy rozkład lotów przewidywał regularne odloty co 3 tygodnie, następnie co 14 dni, a w roku 1936 od 6 maja już dwukrotnie w tygodniu. Odległość wynosi **20.500 km. w linii powietrznej.** Jest ona tak dużą, że **różnica w czasie między Londynem a Australią wynosi 10 godzin w momencie startu z Londynu.** Samolot po drodze zatrzymuje się na 43 lotniskach głównych, jak np. Aleksandria, Bagdad, Shariach, Jodhpur, Kalkuta, Rangoon, Singapore, Rambang, Port Darwin, Longreach. Samoloty przebywają trasę ze średnią szybkością 160 km. na godzinę. **Cena biletu z utrzymaniem wynosi około 5.000 zł.** Samoloty lądują na lotnisku w Brisbane, skąd są połączenia z Sidney oraz Melbourne. Komunikację utrzymuje angielskie towarzystwo Imperial Airways, obsługujące ponadto linie lotnicze do Chin oraz Indyj.

Port lotniczy w Aleksandrii jest ważnym punktem, gdzie krzyżuje się szereg linij lotniczych. **„Africa Route“** — to linia łącząca **Anglię z Południową Afryką. „Australia Route“ — to wyżej opisana już linia. „Africa Route“** jest **obsługiwaną również,** dwukrotnie w tygodniu. Aleksandria w ten sposób ma połączenie czterokrotne w tygodniu z Londynem. **Linia do Kapstadtu liczy 13.200 km.,** poprzez Chartum, Jubu, Nairoli, Salisburg, Johannesburg. Lot trwa 9 dni. **Po drodze samoloty zatrzymują się na 19 głównych oraz 10 pomocniczych lotniskach.** Loty te prowadzą ponad Piramidami, górnym Nilem, Sudanem, Uganda, Jeziorem Njanza, Kilimandżaro. W roku 1929 Imperial Aiways obsłużyło 11.395 podróżnych, w roku 1935 — 62.382.

Na liniach europejskich używa się aparatów typu de Haviland z 4 motorami o sile 800 koni z 10 miejscami. Na dalszych — samoloty typu „Hannibal“ z 24 miejscami, z 4 motorami, o sile 1960 koni, lub „Herades“ na 38 miejsc, z 4 motorami, 2220 koni. Samoloty typu „Atlanta“ używa się na liniach afrykańskich oraz indyjskich, na 11 miejsc, z 4 motorami o sile 1320 koni. Do lotów nad Morzem Śródziemnym używa się typ „Scipio“ z 16 miejscami, z 4 motorami, o sile 2.200 koni lub typ „Sanopus“ o 16 miejscach, sypialnych lub 24 siedzących z salonem oraz kuchnią, z 4 motorami o sile 2940 koni. Należy podkreślić, że w każdej chwili wszystkie te samoloty, obsługujące obecnie najdłuższe linie samolotowe, mogą być zamienione na bombardujące.

Radio

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAPIESKIE PRZEZ RADIO. W niedzielę, 7 lutego Ojciec Św. wygłosi przemówienie oraz udzieli swego błogosławieństwa uczestnikom Kongresu Eucharystycznego, odbywającego się w Manilli na Wyspach Filipińskich. W rozgłośni Watykańskiej czynione są przygotowania do nadania tej trasmisji.

SKRZYPEK WŁOSKI PRZED MIKROFONEM. P. Radio zaprosiło na środę godz. 21.40 przed swój mikrofon włoskiego skrzypka Barerę. Zagraniczny gość wykona m. in. Szymanowskiego — „Pieśń Roksany“ i rzadko grane utwory K. M. Webera.

M. MIERZEJEWSKI ZAPROSZONY DO FRANKFURTU. Występ Mieczysława Mierzejewskiego w ubiegłym roku przed mikrofonem rozgłośni berlińskiej znalazł wielkie uznanie. To zdecydowało o zaangażowaniu tego artysty, dyrygenta Orkiestry Symfonicznej P. Radia na koncerty w rozgłośni frankfurckiej. Audycja ta będzie zarazem propagandą polskiej muzyki, obejmie bowiem utwory kompozytorów polskich: dawniejszych i współczesnych — Statkowskiego, uwerturę do op. „Maria“, Noskowskiego — „Step“, Moniuszki — „Bajkę“; Palestra — „Uwerturę Symfoniczną“ i Sygiestyńskiego — „Oberek“.

GODZINA STUDENTÓW W PROGRAMIE ITALSKIEGO RADIA. Młodzież faszystowska prowadzi ożywioną działalność kulturalną na terenie Italii. Studenci zwrócili specjalną uwagę na radio, które dało im do dyspozycji godzinne audycje dla każdego uniwersytetu osobno. Każdy z zespołów uniwersyteckich stara się wypełnić swoją audycję jak najbogatszym programem, który by stanowił syntezę słowa i muzyki i posiadał jednocześnie wartość artystyczną i rozrywkową. Chodzi też o to, by słuchacza pouczyć ale go nie znużyć. Jest rzeczą ciekawą, jakie będą nowe drogi, którymi podążą studenci przy realizacji swoich zamierzeń.

—ooo—

Programy stacyj radiowych

ŚRODA, DNIA 3 LUTEGO 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne: 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik połudn.; 12.50 Tłuszcze w gospodarstwie domowym, pogadanka — wygł. Bronisława Margasińska: 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.10 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci; 16.30 Kwintet instrumentów dętych; 17.05 Czego żołnierz wymaga od społeczeństwa — odczyt 17.20 Koncert Orkiestry Straży Więziennej; 17.50 Budujemy domek — pogadanka; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Szczęście, czy morgi — pogadanka; 19.00 „Z meczy drobnych i wesołych — humoreska; 19.20 Programy lokalne; 20.30 Specjalna audycja dla Polonii Amerykańskiej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Wieczór Chopinowski 21.40 Recital skrzypcokń; 22.10 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka lekka z płyt; 14.00 Wiadomości liadomościWcla?ETAO płyt; 14.00 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14,05 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Skrzynka ogólna; 16.05 Wiadomości z dnia...; 18.20 Muzyka z płyt; 18.45 Program na dzień następny; 19.20 Muzyka lekka.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Płyty; 14.30 Płyty; 15.15 Koncert reklamowy; 15.45 Skrzynka techniczna; 15.55 Płyty; 18.20 Muzyka z płyt; 18.40 Skrzynka ogólna; 19.20 Muzyka lekka; 19.55 Lokalny Teatr Wybraźni nada słuchowisko p. t. „Mur nienawiści“; 23.00 Muzyka taneczna:

Warszawa, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Płyty; 12.03 Muzyka z płyt; 15.15 Muzyka z płyt; 15.55 Skrzynka techniczna; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na dzień następny; 19.20 Muzyka z płyt; 20.00 Płyty; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt: 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe: 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka z płyt; 18.20 „Czy dziecko może być nerwowe“ — pogadanka; 18.35 Muzyka z płyt; 18.50 Apel do Śląskich Kółek Rolniczych, pogadanka; 19.20 Utwory wiolonczelowe; 19.40 „Na lignickich polach“ — odczyt: 19.50 Zagłębie Dabrowskie ma głos.

CZWARTEK DNIA 4 LUTEGO 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert ork.; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne: 15.00 Wiadomości gospodarcze: 15.15 Programy lokalue 16.20 Audycja dla dzieci: 16.35 Koncert mandolinistów: 17.00 Z życia nauczyciela wiejskiego — pogadanka; 17.15 Koncert; 17.50 Książka i wiedza — odczyt; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Komunikat śniegowy; 18.13 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna: 19.00 Teatr Wyobraźni nada słuchowisko p. t.: „W lesie“; 19.30 Muzyka lekka; 20.30 Tam, gdzie diabeł małe diablęta hoduje, felieton; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich — audycja; 21.50 Mała Ork. P. R. rozdaje paczki; 23.00 Programy lokalne.

Kraków. godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt: 12.03 Koncert z płyt: 12.50 Audycja dla dzieci wiejskich; 14.00 Muzyka z płyt; 15.15 Orbis mówi: 15.18 Koncert rekl.; 15.30 Muzyka lekka z płyt; 16.00 Chwilka społecznaq 16.15 „Serce sportowe“ — pogadanka; 16.15 Wiadomości z dnia; 18.20 Trybuna młodych muzyków; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.50 St. Dębowski — Nie zaorywać dróg — pogadanka: 14.30 Koncert życzeń: 15.15 Orbis mówi; 15.18 Koncert rekl.; 15.30 Lwow. wiad. bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.55 Kącik humoru; 16.00 Muzyka z płyt; 18.20 Muzyka z płyt; 18.35 W cieniu katedry ormiańskiej — pogadanka; 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, godz.: 7.25 Parę informacyi; 7.35 Muzyka poranna z płyt: 12.03 Koncert z płyt; 12.50 Nie zaorywać dróg — pogad. 15.15 Muzyka salonowa; 16.00 Skrzynka ogólna; 16.15 Życie kulturalne stolicy: 18.20 Orbis mówi; 18.23 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz.: 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Możliwości pracy naukowo-badawczej — pogadanka — wygł. prof. dr. K. Simma; 13.00 Koncert życzeń: 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Orbis mówi; 15.18 Koncert reklamowy; — 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Koncert popularny; 18.20 Pogadanka aktualna; 18.30 Muzyka z płyt: 18.45 Program na jutro.

—ooo—

FRANK BUCK I FERRIN FRASER.

Kły i pazury

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk, fascynujących opisów z życia azjatyckiej dżungli. Nie jest to powieść; zajmuje i intryguje bardziej, niż sensacyjna powieść najlepszego autora. Są to wspaniałe i niezmiernie barwne opowiadania słynnego łowcy i podróżnika. — Jedyne w swoim rodzaju przygody myśliwego chwytającego żywcem dzikie zwierzęta dla ogrodów zoologicznych, są oszałamiające.

Opowiadania Franka Bucka cieszą się w odcinkach pism amerykańskich fenomenalnym powodzeniem. Wielki myśliwy pisze nie tylko o zwierzętach, ale i o ludziach i ich niezwykłych przeżyciach w odległych egzotycznych krajach z taką samą wnikliwością i oryginalnością ujęcia tematu.

Wszyscy lubimy przyrodę. Przyroda egzotycznych krajów pociąga nas swymi tajemnicami. Znajdziemy je w tych opisach... A teraz parę słów o autorach!

Frank Howard Buck urodził się w roku 1882, w Cainesville w Teksasie. Młodość spędził w Dallas, gdzie w olbrzymich lasach zawarł przyjaźń ze zwierzętami. Pierwszą podróż odbył do Ameryki Południowej w poszukiwaniu rzadkich okazów ptaków. Po drugiej wyprawie sprzedał swój zbiór tak korzystnie, że postanowił poświęcić się łowieniu specjalnie zamówionych dzikich zwierząt dla ogrodów zoologicznych. Jakkolwiek objechał cały świat, najlepiej poznał faunę azjatycką i przez wiele lat jego kwatera główna mieściła się w Singapore. Przebył Pacyfik czterdzieści kilka razy, opłynął świat pięciokrotnie naokoło, zobowiązał się skompletować i skompletował zoo w rodzinnym mieście Dallas, zgromadził w swym singaporskim ogrodzie olbrzymi wybór zwierząt i złowił wiele okazów, których dotychczas nikomu nie udało się schwytać. Frank Buck wydał już dwa tomy swych wspomnień myśliwskich p. t.: „Wild Cargo“ i „Bring them Alive“ i zrealizował filmy pod tymi tytułami.

Ferrin Fraser napisał cztery powieści i kilkaset nowel. On też wspólnie z Frankiem Buckiem opracował słynne odczyty radiowe, które wywołały zachwyt tysiącznych rzesz słuchaczy amerykańskich.

I.
Szlaki w dżungli.

Życie w dżungli jest stałą walką o utrzymanie się przy życiu osobników najlepiej przystosowanych. Podróżnemu, przybyłemu przygodnie na Wschód, gdy tylko przejdzie skrajem puszczy lub zapuści się, kawałek w głąb, wszystko przedstawia się bardzo pięknie. Widzi zielone mroki i niesamowicie urocze, fantastyczne bogactwo pnączy, porośli, paproci. Czasami mignie mu w smudze słońca gromadka bajecznie kolorowych ptaków, czerwonych, zielonych i żółtych. Widzi i słyszy przebiegłe małpki, igrające i jazgoczące wśród gałęzi. Jeżeli mu się poszczęści, może nawet usłyszeć we mgle świtu słodkie, melodyjne nawoływania bażanta argusa.

Ale przygodny podróżnik zawsze przeoczy walkę o byt, stale się rozgrywającą w dżungli. Zwierzęciu czy ptakowi może się powodzić znakomicie. Znajduje dobre pożywienie. Zbuduje pyszne gniazdo lub urządzi sobie legowisko, znajdzie towarzysza czy towarzyszkę, wychowa młode pokolenie — i raptem dżungla, jak królowa w bajce o Alicji rygnie straszliwie a niespodziewanie: „Precz z jego głową!“ I skazaniec musi oddać głowę.

Mimo, że więcej niż dwadzieścia lat przeżyłem głównie na łonie dzikiej przyrody Azji południowej, nie przestałem kochać dżungli. Dzika ona, okrutna, bezlitosna, niebezpieczna jak tylko mogą być niebezpieczne trujące, malaryczne trzęsawiska i puszcze pełne zwierząt, ale zarazem krzepka, odporna i mocna, jak ta ziemia, z której wyrasta. Kto ma czerwoną krew w żyłach, tego muszą czarować bezdrożne obszary, ten musi czuć podziw, zgrozę i szacunek dla dżungli, kóra rozciąga się, na setki mil i w wielu miejscach jest jeszcze niezbadana. Podróżnik może być czasami prawie pewny, że on pierwszy postawił stopę w jakiejś okolicy.

Gdyby Ali, mój główny pomocnik, mówił moim językiem, wyraziłby się prawdopodobnie, że jego tuan zwariował na punkcie dżungli. Bo Ali wie, co o mnie sądzić. Od lat towarzyszy mi w wyprawach na dzikie zwierzęta i ptaki. Przewędrował ze mną wielkie terai Nepalu, gęste dżungle Cejlonu i Sumatry, dzikie pustki Borneo jako też głębokie, zielone, przeplatane pnączami rodzinnego Półwyspu Malajskiego.

Zna moje przyzwyczajenia, moją miłość dla stron, w których przepędziłem tyle lat. Ale nigdy nie zapomnę, co się malowało na jego okrągłej, brązowej malajskiej twarzy, gdy się dowiadywał dziwacznych zwyczajów swego białego tuana. O największy wstrząs przyprawiła go moja niedzielna przechadzka.

Miałem stały obóz w północnym Johore. Cały tydzień pracowaliśmy ciężko, budując przy pomocy krajowców pułapki z pni na czarne pantery. W sobotę złapały się dwa piękne okazy, które się zaniosło do obozu na drągach i wsadziło do przygotowanych klatek. W niedzielę wcześnie rano wołam Alego:

— Chodź, Ali. Pójdziemy na spacer do dżungli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kobieta, dom i życie

Tragiczny los kobiety w Rosji Sowieckiej

Hasła „wyzwolenia" kobiety, przyznania **jej** absolutnej równości praw, ba! zapewnienia nawet specjalnej ochrony ze strony państwa były od początku istnienia Związku Sowieckiego. jednym z tych niezawodnych chwytów propagandowych. przeznaczonych na **eksport dla naiwnej Europy, których zdemaskowanie było niesłychanie utrudnione.** „Panie" sowieckie, które znała zagranica, mogły budzić podziw swą urodą, bogactwem klejnotów, no i zachowaniem raczej bez zarzutu. Jaki jednak był istotny los milionów kobiet, które tak wiele skorzystać miały z owoców rewolucji, nie wiedziano wiele. Uchylimy dziś rąbek tej tajemnicy i przytoczymy szereg wiadomości zaczerpniętych z prasy sowieckiej, według której te niesłychane zdobycze okazują się jeszcze fikcją.

Przede wszystkim zatrudnienie. Według oficjalnych danych Moskwy. ilość kobiet zatrudnionych w samym tylko przemyśle **osiągnęła 7.9 miliona wobec 3.3 miliona w r. 1929.** Na marginesie tych cyfr notuje „La Correspondance Internationale" — jeden z organów Kominternu wychodzących poza granicami ZSSR — uwagi, że:

1) w Związku Sowieckim używanie kobiet do prac ciężkich jest wzbronione;

2) że każda pracownica posiada prawo swobodnego wyboru rodzaju pracy, jaka najbardziej jej odpowiada;

3) że w rezultacie takiego postawienia sprawy, obywatelka sowiecka pracuje gdzie chce, i nie z konieczności, a raczej z samego zamiłowania do pracy.

Dla rozpatrzenia prawdziwości tych twierdzeń oddajemu znowu głos prasie sowieckiej.

Co do pierwszego punktu: „Za Industrializacju" podaje, że w samym tylko okresie 3 ostatnich lat ilość kobiet zatrudnionych w ciężkim przemyśle wzrosła **o 250 procent.** W przemyśle budowlanym poszczególne cyfry za ostatnie trzylecie wynoszą **391,000** wobec 66.000 początkowych. Tak znaczny wzrost zatrudnienia stanowiłby w każdym innym wypadku zjawisko obiektywnie dodatnie. Istnieje jednak małe ale: oto wzrost ten dotyczy głównie tych gałęzi przemysłu, w których kobiet, według ustawodastw innych krajów **wogóle zatrudniać nie wolno.** Dziś procent kobiet zatrudnionych w przemyśle metalowym **wynosi 26,** w przemyśle górniczym **24.** przyczym kobiety są używane do najcięższych robót, przekraczających ich siły fizyczne (np. w górnictwie — pod ziemią!!!).

Co do drugiego punktu, głoszącego, że każda obywatelka sowiecka ma prawo swobodnego wyboru rodzaju i miejsca pracy. Nic bardziej absurdalnego. Dekret z dnia 15 grudnia 1930 („Za Industrializacju", 17 grudnia 1930) **przewiduje niesłychanie wysokie kary na tych, którzy pragnęliby dla znalezienia odpowiedniego zajęcia zmienić miejsce dotychczasowego pobytu.** Po wprowadzeniu zaś przymusu paszportowego (28 grudnia 1932) dostęp ludności wiejskiej do miast, a więc i możność wyboru miejsca i rodzaju pracy **została całkowicie przekreślona.** A warunki pracy? Jak podają „Izwiestia" i „Mołot", **nawet kobiety ciężarne są zmuszane do dźwigania 75 kg. worków i nie przerywania pracy do ostatniego dnia rozwiązania.** W rzeczywistości, zarządzenia o przymusowych urlopach przed i po połogu, **nie są respektowane ani w przemyśle, ani w rolnictwie** („Izwiestia", 5. II. 1936 r.).

W tych warunkach jest jaskrawą ironią mówić o pracy z zamiłowania.

Widzimy więc, że kobieta w ZSSR dzieli los całego proletariatu rosyjskiego, który płaci krwią i potem za komunistyczne eksperymenty.

Jego kobiety

Pod takim tytułem ukazała się powieść **J. Surynowej - Wyczółkowskiej,** wydane przez Księgarnię św. Wojciecha. (Poznań 1937, str. 228).

Treścią książki jest problem tak ciągle aktualny i zresztą w literaturze powieściowej bardzo oklepany i zbanalizowany: problem trójkąta małżeńskiego. Kobiety Stanisława Burki, bohatera powieści. słynnego barytona i donżuana, to żona, zdradzająca, maltretowana. nieciekawe i modne służące. bony, aktorki, wreszcie żona nr 2 młoda „współczesna" bez skrupułów.

Burka, snob i pozer wymaga od „swych" kobiet ciągłego uwielbienia, hołdów, zachwytów. Odchodzi, gdy przestaje być przedmiotem ich kultu. I tak się stało z pierwszą żoną, tak się też stanie z drugą, jak każe się domyślać autorka.

Obok dramatu między mężem i żoną. żoną, która nie może się wyleczyć ze swej fatalnej miłości. rozgrywa się inny, boleśniejszy: dramat porzuconych dzieci.

Córka Burki Baśka wzrastająca w atmosferze fałszu, zdrady i kłamstwa, rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość: będzie antytezą swojej matki. będzie kochać rozumnie i bez zazdrości. To jeszcze dziecko, dla którego życie domowe, aż do chwili zerwania rodziny było piekłem. Wic, że ją niesłusznie skrzywdzono. Ale czy tylko ją, Jedna z jej koleżanek w ten sam sposób straciła ojca. i ma matkę. jeszcze inna miała już paru „ojców", a żaden nie uważa jej za swoją. Pisklęta wyrzucone z gniazda.

Krzywda niezrozumianej i zawiedzionej miłości jest niczym w porównaniu z klęską społeczną, która powoduje nieumiejętne współżycie małżeńskie.

Książka z punktu literackiego przedstawia dużo wartości. Jest nadto książką pożyteczną. W formie przystępnej i ciekawej porusza ważny problem i — uczy. (zt.).

Z prasy kobiecej

Polki — bohaterki

Społeczno-literacki tygodnik **„Bluszcz"** z racji rocznicy powstania styczniowego, poświęcił obszerny artykuł Polkom, które oddały życie w walce o wolność Polski. M. in. wymienia następujące nazwiska bohaterskich kobiet; między którymi nie brak **dzieci:**

„Udział w walce biorą całe rodziny, jak w 1863 r. rodzina żony Zygmunta Sierakowskiego, z domu Dalewskiej, skąd na Syberię poszło 5 sióstr. dwóch braci — jeden rozstrzelany — a matka wysłana do Kunguru na rozstaje dróg wygnańczych. Tak samo brała udział w pracach najmłodsza młodzież — w 1912-20 r. harcerki, jak w 63 w Warszawie, Wilnie czy Mińsku Litewskim małe Heinrichówny, cztery siostry, z których najstarsza miała 18 lat a najmłodsza 9, które ratują więzionych i towarzyszą na miejsce kaźni członkom Rządu Narodowego. Tak i mała Florcia Krzycka. sześcioletnia córeczka lekarza z Lublina, co porąbana szablą, nie wydała jęku, by nie zdradzić miejsca, gdzie były papiery Rz. Narod. Podobne są tragiczne dzieje bohaterskich matek. Tam matka Romana Żulińskiego, modląca się w kościele Franciszkanów w Warszawie w chwilę egzekucji syna i matka Leona Platera w Katedrze Wileńskiej tu w 1919 r. umierająca dobrowolnie Maria Kraśnicka ze swymi córeczkami Stasią i Alinką, rozstrzelanymi przez bolszewików za pracę w POW".

Współżycie w ognisku domowym

Zajmuje się nim **„Kobieta w świecie i domu".** Scharakteryzowawszy domy rodzinne, pełne swarów i kłótni, omawia ogniska domowe. gdzie panuje spokój i harmonia.

„Skąd pochodzi ta pogoda i spokój w domu? — stawia pytanie. Z harmonijnego współżycia, przede wszystkim męża z żoną, dalej domowników między sobą, ze stosunku dzieci do rodziców i na odwrót i w końcu ze stosunku do służby.

Jak wszystkie inne zagadnienia z domem związane dodatnie rozwiązanie kwestii współżycia należy do pani domu. Ona, doświadczona gospodyni, stworzy konieczne dla harmonijnego współżycia domowego warunki, domenę, w której panuje ład. porządek i punktualność, musi zapobiegać sporom, wyjaśniać nieporozumienia, łagodzić, pośredniczyć, musi od początku swego małżeństwa kłaść fundament pod gmach spokoju a nawet szczęścia".

Walka z niepunktualnością

„Pani domu", dwutygodnik, poświęcający dużo wagi problemom praktycznym pisze o braku punktualności, ujemnych jej skutkach i roli kobiet w zwalczaniu tej wady.

„Nie liczymy się z nikim i z niczym — Spóźniamy się na zebrania, odczyty itp., lub też wychodzimy przed ich zakończeniem, nie bacząc, że tym przeszkadzamy innym i że zachowanie nasze stanowi brak uprzejmości i grzeczności wobec prelegenta. Punktualność nie jest przestrzegana. Grzeczność i uprzejmość zanikają. Sztuka dyskusji, rozkazu, zachowania się w różnych okolicznościach życia upada coraz niżej. A niechlujstwo słowa! Tym czasem właśnie my, starsze pokolenie, powinniśmy podtrzymywać i przekazywać tradycję kulturalną pokoleniu młodszemu, inaczej bowiem cały nasz dorobek kulturalny pójdzie na marne. Nie wystarczy jednak wpajanie naszym dzieciom form powierzchownej ogłady towarzyskiej; trzeba zmienić wrogi stosunek człowieka do człowieka na stosunek życzliwy, trzeba utrzymywać w dzieciach wiarę w dobroć i bezinteresowność ludzką. Jest to ogromno pole pracy dla kobiety, matki i pani domu, która ma wychowywać młode pokolenie Polaków".

Mróz i zdrowie

Mróz, to co w pojęciu wielu matek, wróg ich dzieci. Pogląd ten zwalcza **„Młoda matka".**

„Wszystkie te obawy, stwierdza, i dziwny lęk przed mrozem są najzupełniej nieuzasadnione. Ba! wręcz szkodliwe dla dzieci. Gdybyśmy się na przykład mogli myślą przenieść do krajów północnych, zobaczylibyśmy, że mimo mrozu, a częstokroć i chłodnego wiatru, liczne matki spędzają z dzieciakami długie godziny w zaśnieżonych parkach. Czyżby tamte matki były do tego stopnia lekkomyślne i dzieci narażały na działanie ostrego klimatu, nie oglądając się skutki możliwego „przeziębienia"?

Nie, przeciwnie, wszelkie t. zw. choroby z „przeziębienia" są tam właśnie o wiele rzadsze, niż u nas, a nawet epidemie grypy mają o wiele łagodniejszy przebieg i nie odznaczają się tak dużą ilością powikłań płucnych. Dzieci narodów północnych są przeciętnie o wiele zdrowsze niż dzieci krajów strefy umiarkowanej, a fakt ten zawdzięczają w dużej mierze „odwadze" przebywania na świeżym powietrzu. Ustroje, zahartowane przez wpływ zimna i mrozu, płuca, wzmocnione stałym dopływem czystego powietrza, bronią się skutecznie przeciwko różnym chorobom, którym ulegają ustroje mniej uodpornione".

Program Kongresu międzynarodowego o małżeństwie chrześcijańskim

16, 17 i 18 maja b. r., jak już donosiliśmy, odbędzie się w Paryżu kongres międzynarodowy, który zajmie się omówieniem problemu małżeństwa z punktu widzenia katolickiego. Obecnie Komitet organizacyjny (Paryż 86, rue de Gergovie ogłosił szczegółowy program tego kongresu, na który składają się następujące referaty:

1) Historia małżeństwa w Kościele katolickim; 2) Podstawy rodziny: nowe formy małżeństwa i małżeństwo chrześcijańskie; **3) Rola Kościoła i państwa w ustanowieniu małżeństwa** (umow i sakrament), **4) Moralność małżeńska:** (neomaltucjanizm i metoda Ogino-Smulders); 5) Problemy **eugeniczne i ich wpływy na życie rodzinne; 6) a. Kościół i rodzina; b. Państwo i rodzina, 7) Wychowanie rodzinne; 8) Urabianie opinii publicznej; 9) Apostolstwo rodzinne.**

—ooOoo—

Moda podczas mrozów

Wreszcie zima przywędrowała do nas naprawdę — w towarzystwie dokuczliwego mrozu, który dobrze daje się we znaki. I tu przybywa Pani nowy kłopot: jak się ubrać, żeby być jednocześnie elegancką i nie drżeć z zimna i jak uchronić dzieci przed grypą.

Garderoba Pani jest skomplikowana. przedstawia więc wiele trudności. Przy dobrych chęciach można je jednak pokonać. Przede wszystkim — bielizna.

Trzeba się pożegnać z cienkim jedwabiem ulubionych kompletów, a wybrać coś cieplejszego. Elastyczne komplety wełniane stają się niezastąpione, ponieważ zapewniają maksimum ciepła i dobrze przylegają do figury, nie tworzą żadnych, niepotrzebnych fałd i zmarszczek.

Bardzo ważna rzeczą jest dla Pani ubranie nóg. Pantofelki i śniegowce nie ochraniają dostatecznie przed zimnem, a wełniana pończoszka jest o tyle niewygodna, że sukpnia przylega do niej ściśle, tamując ruchy Pani. Dlatego najwygodniejsze są wełniane podpończoszki, w kolorze skóry bez szwu, na które nakłada się normalną pończochę jedwabną. Ma to swoje dobre strony, gdyż podpończoszki — robione są z gładkiej wełny bez włosków, co nie drażni skóry, jak normalna pończocha wełniana. Skoro Pani włoży do tego ciepłe rękawiczki, najlepiej dość luźne, aby palce mogły się swobodnie poruszać, szalik, zakrywający całą szyję i szczelnie zapnie kołnierz od futra, może spokojnie nie obawiać się zimy.

Dużo kłopotu sprawiają Pani obecnie kapelusze, które w żadnym razie ciepła nie zapewniają. Wielbicielki wełnianych czapeczek sportowych mogą sobie drwić z mrozu, ale, gdy Pani nosi kapelusik. musi już tak zręcznie manipulować włosami i kołnierzem od futra, aby zapewnić zwykle odsłoniętym uszom, choć trochę ciepła. Ważną rzeczą jest również wybór spódniczki. Powinna ona być koniecznie dość szeroka, aby Pani mogła swobodnie chodzić szybkim krokiem, w przeciwnym razie narażona jest bowiem na przemarznięcie z powodu powolności ruchów.

Pozostaje jeszcze kwestia ubrania dzieci. które muszą mieć bezwzględnie jaknajwiekszą swobodę, aby mogły biegać bez żadnego skrępowania. I długie wełniane rajtuzy, nałożone na normalną bieliznę spełniają doskonale swoje zadanie. Ciepły sweterek, krótkie palto nie zbyt grube i lekkie, czapeczka z nausznikami zapiętymi pod brodą, szalik, śniegowce i jednopalcowe rękawiczki — dopełniają stroju, niezawodnego nawet przy największych mrozach.

—oSo—

Aktualia kulinarne

TANIE PĄCZKI.

Wziać ½ kg. przesianej mąki. 1 dk. drożdży, 8 dk. cukru, ⅓ litra mleka. 2 całe jaja, 6 dk masła. trochę utłuczonej wanilii. Wyrobić ciasto. Gdy podrośnie, wywałkować dość grubo na stolnicy, szklanką wycinać pączki, układać na tacy posypanej mąką. trzymać w cieple aż dobrze wyrosną. Pączki można nadziewać marmoladą lub odsączonymi konfiturami. W szerokim garnku rozegrzać szmalec (na tę proporcję wyjdzie około 80 dk.). w gorący kłaść pączki, smażyć z obu stron, osączać, na bibule gorące posypywać miałkim cukrem z wanilią lub lukrować.

KREM CZEKOLADOWY.

4 żółtka ubić z 15 dk. cukru pudru. ½ litra mleka zagotować z 3 dk. kakao, wymieszać z ubitymi żółtkami. 1½ dkg. żelatyny namoczonej w zimnej wodzie, a rozpuszczonej w paru łyżkach gorącej, dodać do płynu ciągle mieszając. Do gęstniejącej masy dodać 4 ubite białka i lekko wymieszać. Postawić w chłodnym miejscu do zastygnięcia.

POLEWKA Z WINA.

1 jajko ubić z 2 dk. mączki cukrowej i zalać szklanką gorącego wina.

KRUCHE CIASTO Z KREMEM. Trzy całe jaja utrzeć do białości z filiżanką cukru i sporą łyżką mąki, wsypać trochę tłuczonej wanilii, lub skórki cytrynowej. Rozprowadzić pół litrem mleka, szybko zagotować ciągle mieszając, aby się jaja nie zwarzyły. Tą ostudzoną masą nałożyć podstawę z kruchego ciasta. Upiec w gorącym piecu.

Na kruche ciat wziąć: 50 dk. mąk, 20 dk. masła, 15 dk. cukru proszku i tyle wody, aby się ciasto dało zgnieść. Wyłożyć nim tortownicę lub blachę, robiąc wkoło roncik.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferl